

Tydzień w sercu Jezusa  
Dzień 2: Poświęcenie naszych myśli i słów

### 1. Orędzie

Co w orędziu najbardziej zatrzymało moją uwagę? Dlaczego?  
Co konkretnego poprzez to orędzie Matka Boża mówi do mnie?

### 2. Medytacja

a) Co z medytacji najbardziej do mnie dotarło?

b) Pytania pomocnicze do medytacji:

- Czy wystarczająco wykorzystuję swój język do wychwalania Pana?
- Czy potrafię tak po prostu dla Niego śpiewać, Jemu dziękować i uwielbiać Go?
- Czy uczę się rozmawiać z Nim? Czy nie zaniedbuję wspólnych z nim rozmów?
- Czy moje rozmowy z Bogiem i z drugim człowiekiem są szczerze?
- Czy nie zamęczam moich bliźnich moim nieustannym gadaniem?
- Czy nie mówię za dużo? Dlaczego? Co by się stało gdybym mniej mówił?
- Czy umiem opanować swój język? Czy on rządzi mną, czy ja nad nim panuję?
- Czy wypowiedane przeze mnie słowa są przemyślane, czy raczej bezmyślnie rzucane na wiatr? Czy bezmyślnie nie powtarzam tego, co mówią inni?
- O czym mówię najchętniej, a jakich rozmów unikam?
- Czy dużo mówię o sobie, czy raczej koncentruję uwagę na moim bliźnim?
- Co chcę osiągnąć poprzez wypowiedane słowa? Czy celem jest dobro mojego bliźniego, czy może mój egoizm? Czy mój język służy Bogu czy szatanowi?
- Które spośród słów przeze mnie wypowiedanych mogą najmniej podobać się Bogu? Które spośród słów przeze mnie wypowiedanych mogą najbardziej podobać się Bogu?
- Czy swoimi słowami chcę sprawić by było komuś tylko przyjemnie, czy jeszcze bardziej niż przyjemność, chcę wyświadczyć mu dobro?
- Czy nie uciekam przed trudnymi słowami, rozmowami...? Dlaczego?
- Czy zdarza mi się wypowiadać słowa niezgodne, z tym, co myślę naprawdę?
- Czy nie ma we mnie rozłamu między tym, co w myślach, a tym, co na ustach?
- Skąd ta obłuda? Po co mi to? Czego się boję?
- Czy unikając zranienia, lub bojąc się odrzucenia, nie okłamuję mojego bliźniego?
- Czy unikając zranienia, lub bojąc się odrzucenia, nie tłumię w sobie słów, które mogłyby pomóc drugiemu człowiekowi?
- Czy nie udzielam innym zbyt wiele „cennych rad”?
- Czy moje słowa niosą optymizm, czy pesymizm?
- Czy zbyt wiele nie narzekam?
- Czy moje słowa pomagają innym się zbliżyć do Boga, czy raczej go od Niego oddalają?

- Czy poprzez moje słowa nie przeszkadzam komuś kochać jakiegoś człowieka? Czy nie oczerniam, nie obgaduję?
- Czy boję się mówić, rozmawiać...? Czy zbyt często nie milczę? Dlaczego?
- Czy wchodzę w dyskusję z osobami, które myślą inaczej niż ja? Czy próbuję konfrontować swoje przemyślenia? Czy zamykam się w wygodnym świecie podobnych do mnie osób?
- Na czym najchętniej koncentruję moje myśli? Co jest dla mnie najważniejsze? Co zabiera moją uwagę?
- Czy Bóg ma jakieś ważne miejsce w moich myślach? Czy jest przedmiotem rozmyślań, poszukiwań, poznania?
- Czy moje myślenie jest otwarte na zmiany? Czy rozwijam swoje myśli? Czy nie hamuję się w rozwoju uważając, że doszedłem już do pełnej prawdy? Czy stale pogłębiam swoje życiowe przemyślenia?
- W jaki sposób zakrada się grzech w moje myśli? Czym jest grzech myśli w moim, konkretnym przypadku?
- Czy moje słowa budują jedność, czy ją burzą?
- Czy moja zdolność rozumowania nie sprawia, że wynoszę się nad innych?
- Czy moja zdolność rozumowania nie powoduje, że stawiam się w miejscu Boga?
- Czy jestem otwarty na przemyślenia innych ludzi?

### 3. Postanowienie

Poddam Maryi moje myśli i moje słowa. Poproszę, by zmieniała mój sposób myślenia, by nauczyła milczeć i nadała wartość moim słowom..., by wszystko, co we mnie wychodzi przechodziło przez Jej niepokalane serce.

### 4. Zadanie

Pomyślę, w jaki sposób mógłbym zrealizować takie postanowienie stosownie do moich możliwości i podejmę to.

### 5. Rachunek sumienia

W ramach wcześniejszych punktów.

Zobaczę każdego dnia, co we mnie, w odniesieniu do postawionych sobie pytań, zdziałał już Bóg? Co jeszcze wymaga we mnie przemiany?

Będę zaczynał rachunek sumienia od dziękczynienia za to, że Bóg czyniąc mnie podobnym do siebie pozwolił mi myśleć, poznawać, decydować i się wypowiadać. Będę dziękował za to, że za pomocą myśli i słów, mogę porozumiewać się z drugim człowiekiem, a także mogę komunikować się z Nim, będę dziękował za Boży zamysł względem mnie, człowieka.

